

Sygn. akt **VIII C 91/1**

5

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia, Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Wiśniewski

Protokolant: Anna Hrydziusko

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2015 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Wyższej Szkoły (...) we W.

przeciwko K. P.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1.366,22 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **VIII C 91/15**

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 10 listopada 2014 r. strona powodowa (...) Wyższa Szkoła (...) we W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego K. P. kwoty 5.460 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 5.220 zł o dnia 9 listopada 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 240 zł od dnia 10 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie, strona powodowa podała, że pozwany jako jej student był zobowiązany do zapłaty czesnego, a także ponoszenia zryczałtowanych kosztów upomnień (jednorazowo wynoszących 20 zł) w wypadku zalegania z płatnością. Z dołączonego do pozwu zestawienia wynikało, że strona powodowa dochodziła kwoty 5.220 zł niezapłaconych rat czesnego oraz kwoty 240 zł zryczałtowanych kosztów upomnień.

W dniu 20 listopada 2011 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Wrocławia-Śródmieścia wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając powództwo w całości.

Pozwany złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń, podnosząc, że termin zapłaty czesnego za semestr zimowy upływał w dniu 10 października 2010 r., termin zapłaty czesnego za semestr letni upływał w dniu 10 marca 2011 r., a termin zapłaty ostatniej raty mijał w dniu 10 października 2011 r. Pozwany zakwestionował również wielkość opłat za każdorazowe upomnienie, wskazując, że nie pokrywa się ona z faktycznymi kosztami i stanowi źródło nieuzasadnionego dochodu.

Zarzucał również, że bezpodstawnie obciążono go opłatami za drugi semestr, skoro przesłanki do skreślenia z listy studentów zachodziły już po pierwszym semestrze.

Następujący stan faktyczny był między stronami procesu bezsporny:

Od jesieni 2010 r. pozwany K. P. był studentem na powodowej uczelni - (...) Wyższej Szkole (...) we W..

W dniu 30 września 2010 r. strona powodowa zawarła z pozwanym umowę określającą odpłatności za studia, zgodnie z którą pozwany miał płacić czesne za poszczególne semestry.

Umowa przewidywała również, że student ponosi zryczałtowane koszty każdorazowego wezwania do zapłaty (upomnienia) w kwocie 20 zł.

Termin zapłaty czesnego za semestr zimowy upływał w dniu 10 października 2010 r., zaś termin zapłaty czesnego za semestr letni upływał w dniu 10 marca 2011 r.

Zapłata czesnego została jednak rozłożona pozwanemu na miesięczne raty w wysokości 435 zł, płatne do 10ego dnia każdego miesiąca.

Termin zapłaty ostatniej raty czesnego za semestr letni mijał w dniu 10 października 2011 r.

W dniu 9 listopada 2011 r. pozwany został skreślony z listy studentów.

Pozwany zalegał z zapłatą na rzecz strony powodowej czesnego za semestr zimowy i semestr letni w łącznej wysokości 5.220 zł.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z zestawienia sald i obrotów podlegał oddaleniu, albowiem nie mógł on stanowić dowodu na wskazane przez stronę powodową okoliczności, tj. stwierdzenie wysokości zadłużenia oraz dokonywanych wpłat. Jako dokument prywatny dowód ten mógł potwierdzać jedynie to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte (art. 245 k.p.c.). Dokumenty prywatne – w odróżnieniu od dokumentów urzędowych - nie stanowią natomiast dowodów potwierdzających fakty stwierdzone w złożonym oświadczeniu. Wskazany załącznik do pozwu Sąd potraktował jedynie jako uściślenie żądania pozwu, które nie zostało należycie sprecyzowane w samym pozwie.

Wnioski o dopuszczenie dowodów z wyroku Sądu Okręgowego oraz artykułu prasowego nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż poglądy wyrażone w orzeczeniu sądowym oraz artykule prasowym co do wykładni przepisów prawa nie stanowiły w niniejszej sprawie faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (art. 227 k.p.c.).

Oddaleniu podlegały także wnioski o dopuszczenie dowodów ze złożonych kserokopii. Kserokopie nie mogą bowiem stanowić dowodów, nie będąc dokumentami w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNC 1994/11/206; a także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06, LEX nr 453727, oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2009 r., II CSK 459/08, LEX nr 607254).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Między stronami bezsporne było, że zgodnie z wymaganiem wynikającym z obowiązującego w dniu 30 września 2011 r. art. 160 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jednolity: Dz.U. z 2012 r., poz. 572), strony ustaliły warunki odpłatności za studia pozwanego, zawierając umowę w formie pisemnej. Warunki te, jak i wysokość niespełnionych przez pozwanego świadczeń z tytułu czesnego, również były niesporne.

Ponieważ określenie warunków odpłatności za studia ustawodawca pozostawił stronom umowy, ustalenie charakteru świadczeń pieniężnych, do spełnienia których zobowiązany jest student, wymaga w każdym wypadku analizy treści umowy. Skoro zaś w niniejszej sprawie strony ustaliły, że pozwany był zobowiązany do zapłaty czesnego za każdy semestr, to świadczenie to miało charakter okresowy. Pozwany nie tylko był bowiem zobowiązany do spełniania świadczeń powtarzających się w określonych odstępach czasu (wyznaczonych semestrem akademickim), ale łączna wysokość tych świadczeń nie była z góry określona, lecz zależała od czasu trwania studiów pozwanego, w szczególności liczby semestrów, przez które pozwany miał pobierać naukę u strony pozwanej.

Termin przedawnienia roszczeń strony powodowej – jako dotyczących świadczeń okresowych – wynosił zatem trzy lata (art. 118 k.c.) i upłynął przed złożeniem pozwu. Termin zapłaty ostatniej raty czesnego upływał bowiem w dniu 10 października 2011 r., a strona powodowa wniosła pozew w dniu 10 listopada 2014 r.

Termin przedawnienia roszczeń objętych powództwem upłynął bez względu na to czy do zawartej w dniu 30 września 2010 r. umowy miał zastosowanie obowiązujący od dnia 1 października 2014 r. art. 160a ust. 7 Prawa o szkolnictwie wyższym (uchwalony ustawą z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1198)), gdyż w powołanym przepisie również przewidziano trzyletni termin przedawnienia roszczeń wynikających z umowy określającej warunki pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów.

Powództwo o zapłatę kwoty 5.220 zł niezapłaconych rat czesnego podlegało zatem oddaleniu ze względu na podniesiony zarzut przedawnienia.

Jako bezzasadne Sąd ocenił żądanie zasądzenia pozostałej kwoty 240 zł zryczałtowanych kosztów upomnień, gdyż tego rodzaju należności stanowiły w istocie karę umowną, której zastrzeżenie dopuszczalne jest jedynie na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego (art. 483 § 1 k.c.). W razie opóźnienia się przez dłużnika ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może zaś żądać wyłącznie odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Umowa w zakresie tego rodzaju świadczeń była zatem nieważna jako sprzeczna z ustawą (art. 58 § 1 i 3 k.c.).

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., uznając, że strona powodowa – jako przegrywająca - powinna zwrócić pozwanemu poniesione koszty niezbędne do celowej obrony, obejmujące kwotę 1.200 zł wynagrodzenia radcy prawnego, kwotę 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 149,22 zł kosztów dojazdu pełnomocnika do sądu na rozprawę. Żądane koszty przejazdu pełnomocnika własnym samochodem z C. do W. (około 400 km w obydwie strony) zasługiwały w całości na uwzględnienie, gdyż były niższe od stawek pokrywanych przez pracodawcę kosztów używania pojazdów dla celów służbowych określonych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. z dnia 26 marca 2002 r., Nr 27, poz. 271 ze zm.).